

# panorama

## DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XIX Łódź, niedziela 1 i poniedziałek 2 listopada 1964 roku Nr 261 (5570)

### Koszty własne produkcji tematem narady w URM

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się 31 października pod przewodnictwem wicepremiera E. Szyra narada poświęcona ocenie kształtowania się kosztów jednostkowych wyrobów przemysłowych.

W wyniku dyskusji ustalono m. in. następujące zalecenia: opracowanie programów (rocznych i wieloletnich) likwidacji zjawisk nierentowności poszczególnych wyrobów; przeprowadzenie weryfikacji wstępnej kalkulacji kosztów własnych, które stały się podstawą ustalenia cen nowych wyrobów z faktycznym ich poziomem po roku, lub w kolejnych latach; przeprowadzenie kontroli kalkulacji kosztów i cen ustalonych dla potrzeb produkcji eksportowej; określenie odpowiedzialności za rzetelność przedkładanych dokumentów, zawierających kalkulację wstępną i wynikową.

Na naradzie stwierdzono, że pomiędzy zakładami wytwarzającymi te same produkty zachodzą nieraz bardzo duże różnice w kosztach wy-

twarzania. Wynika stąd konieczność modernizacji, rekonstrukcji, a także, w określonych przypadkach, zaniechania produkcji prowadzonej w warunkach nie rękujących nadziei na istotne obniżenie kosztów.

Nawet między kosztami artykułów o stosunkowo prostej technologii wytwarzania zachodzą istotne różnice. Dotyczy to np. produkcji margaryny, żarówek, cegły.

Wicepremier Szyr zalecił resortom i zjednoczeniom rozwinąć pracę nad analizą porównawczą kosztów w układzie branżowym, obejmującym również zakłady przemysłu terenowego i spółdzielczego.

Należy lepiej wykorzystywać nowy system premiowania pracowników umysłowych do obniżania w określonych przypadkach kosztów jednostkowych.

Wicepremier Szyr wskazał również, że programowanie specjalizacji i koncentracji produkcji należy ściśle powiązać z planowaniem kosztów własnych, gdyż jest to naj-

tańsza forma uzyskiwania dużego obniżenia kosztów.

### Depesza L. Breżniewa A. Mikojana i A. Kosygina do W. Gomułki, E. Ochaby i J. Cyrankiewicza

I sekretarz KC KPZR, L. Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, A. Mikojan i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin wystosowali do I sekretarza KC PZPR Wł. Gomułki, przewodniczącego Rady Państwa PRL E. Ochaby i prezesa Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicza depeszę, w której w imieniu KC KPZR, Prez. Rady Najwyższej, Rady Ministrów i całego narodu radzieckiego dziękują za przesłanie im serdecznych gratulacji z okazji lotu w kosmos wielomiejscowego statku-sputnika „Woschod”.

Radziecy mężowie stanu życzą jednocześnie narodowi polskiemu sukcesów w budownictwie socjalizmu, w walce o pokój na całym świecie.

### Wspaniały sukces Łęczyckich górników

Wczoraj, I sekretarz KW PZPR - Stefan Jedryszczak w obecności sekretarza KW PZPR B. Malinowskiego, kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR - Fr. Kocińskiego, I sekretarza KW ZMS B. Roguła, przyjął meldunek brygadzysty Bogdana Cichońskiego z Łęczyckich Zakładów Górniczych o pobiciu przez jego brygadę krajowego rekordu drażenia chłodni w kopalnictwie rud. Rekordowy wynik wynosi 530 metrów bież. w ciągu miesiąca. Dotychczasowy rekord wynosił 450 mb.

Po przyjęciu meldunku I sekretarz KW PZPR Stefan Jedryszczak spotkał się z kierownictwem Łęczyckich Zakładów Górniczych. (ms)

### Spotkanie kierownictwa KŁ PZPR z przedstawicielami ZNP

W sobotę w KŁ PZPR odbyło się spotkanie I sekretarza KŁ M. Tatarkówny - Majkowskiej i kierownika Wydz. Nauki, Oświaty i Kultury KŁ, J. Pakuły z przedstawicielami ZNP w osobach: J. Pasieka, A. Królowa, J. Zaczek, W. Dembowski i R. Rosin.

W spotkaniu uczestniczyli również kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi M. Wozniakowski i z-ca kuratora J. Wroński.

Na spotkaniu omówiono aktualne problemy łódzkiego nauczycielstwa oraz stan przygotowań do obchodów Dnia Nauczyciela w Łodzi.

### Sprawy ludzi Bernard Sztajnert

## Plotkarze i antyplotkarze

W moim mieszkaniu nie ma łazienki i korzystając z pozwolenia Przyjaciela kąpałem się w jego domu. Otóż kiedyś spotkał mnie, idącego ulicą z ręcznikiem w ręku, pewien młody człowiek - mój Znajomy.

„Dokąd pan idzie?” zapytał Znajomy. „Do naszego Przyjaciela, posiadającego łazienkę. Gdzieśbym się tak wygodnie kąpał? Gdybym utracił Jego Przyjaźń i dostęp do łazienki, żyłbym chyba w brudzie!”

Po tygodniu dostrzegłem, że Przyjaciel niechętnie widzi moje kąpielowe wizyty. Zaprzestalem kąpiele, a Przyjaciel spotykany na mieście powiedział mi, że przyjaźń moja jest nieszczerą i interesowną, chodzi mi wyłącznie o kąpiel - tak powiedział mi Znajomy, będący jego, mojego Przyjaciela Przyjacielem. Ponieważ ja byłem Przyjacielem mojego Przyjaciela, a tylko Znajomym Znajomego, usiłowałem się usprawiedliwić mówiąc, że to były tylko żarty. Przyjaciel uwierzył moim usprawiedliwieniom,

przywrócił mi przyjaźń, ale odmówił kąpiele.

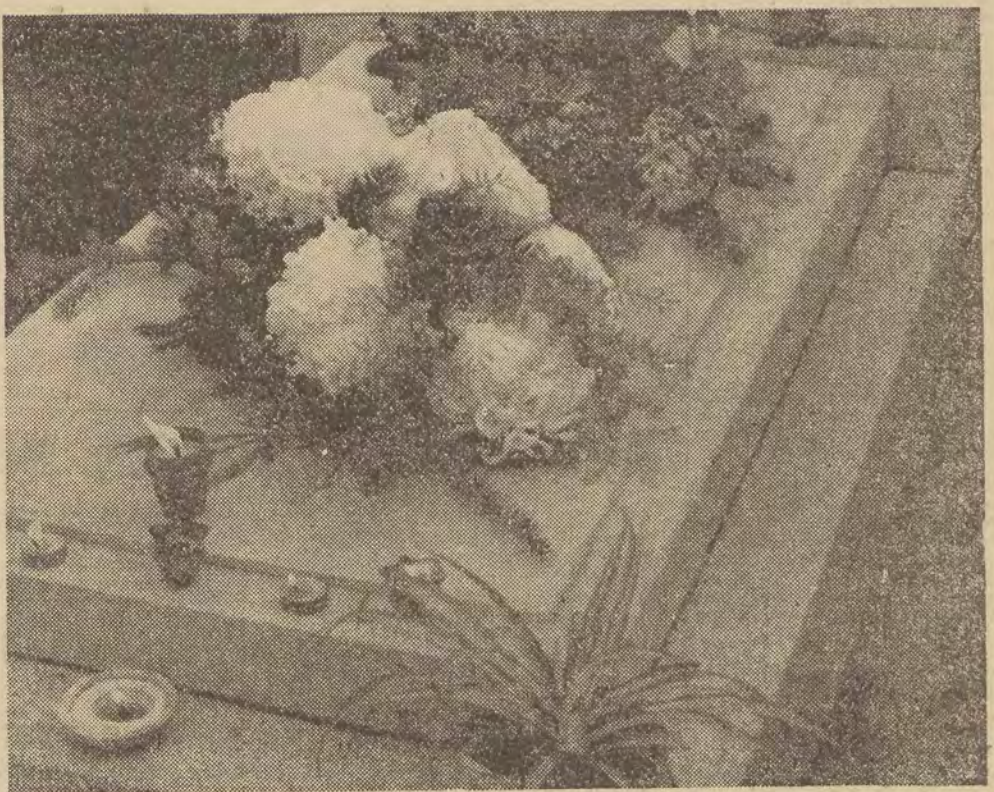
I oto chodzę brudny lub przesiaduję na ławce w zakładzie kąpielowym przez długie godziny, czekając na swoją kolejkę i rozmyślając o podobieństwie.

Plotka z kąpielą należała do plotek półprawdziwych; a te są najbardziej chyba jadowite i groźne, najtrudniejsze do sprostowania.

Nielatwo jest zostać czynnym antyplotkarzem. Antyplotkarz, to wcale nie ten, który prosi o plotki. Antyplotkarz działa czynnie, umawiając ludziom, że są sobie wzajemnie życzliwi. Sam byłem kiedyś antyplotkarzem. Dyrektorowi pragnącemu usunąć kierownika mówilem, że to człowiek niezwykle mi oddany, kierownikowi pragnącemu wygrać dyrektora, wmaślałem, że, jak wiem dobrze z tajemnych źródeł, dyrektor cenę go i lubi i krząta się, przygotowując dlań awans. Maszyniście, nienawidzącej sekretarki, mówiłem, że sekretarka popiera ją i chwali przed dyrektorem - sekretarce z pogardą patrzącej na maszynistkę wmaślałem, że maszynistka żywi do niej niemiłą przyjaźń. Antyplotkarstwo uprawiane śmiało, z poletem, z wyobraźnią jest zajęciem wysoce opłacalnym. Dyrektor rad wyznaczył dla mnie premię. Sekretarka obdarzała mnie czarownym uśmiechem, a maszynistka bez kolejki pisała moje pisma.

FOTEL W zwiernadzie  
PREZYDENTA USA  
„Panoramy”  
Foto - fotel  
Rys. Iwas-Jankowski

## Święto Zmarłych



I znów o zmroku niebo zaszerwieni się od świateł cmentarnych; będzie pachniało jedliną i chryzantemami; żywi pociągną na miejsce wiecznego spoczynku umarłych. Jak co roku, w smutnej jesiennej scenerii płyną łzy i snuć się będą wspomnienia.

Dwadzieścia pięć, dwadzieścia lat spoczywają ci, co w najkrwawszej z wojen oddali życie za Polskę. Urodzeni w tamtych dniach wchodzą w wiek dojrzały, stają przy maszynach, zapelniają sale wykładowe wyższych uczelni, współtworzą się i dobrobyt kraju. Na miejscach, gdzie poległ i tamci, na porożach bombami polach, na obróczykach w perzynie miastach, na barykadach heroicznych zrywów, na miejscach hitlerowskich bunkrów, zasieków i rowów, kwitnie nowe życie. tętni pokojowa praca, rosną nowe domy i fabryki - symbole tej prawdy, która mówi, że śmierć tamtych nie była daremna.

To przeświadczenie łagodzi ból po utracie bliskich, zmieczy kontury wspomnień. Ale nie pozwala zapominać o źródłach tego bólu, o przyczynach, które kazały śmierci zbierać tak obfite żniwo.

Jest w naszym tradycyjnym Święcie Zmarłych wiele intymnych wzruszeń i przeżyć,

jest ono świętem pamięci o tych, którzy umarli wczoraj, przedwczoraj, miesiąc i rok temu, ale ogólnoludzki sens tego święta uwidaczniają jeszcze i długo będą uwidaczniać, miejsca straceń i groby tych, co zginęli w ostatniej wojnie.

Im też, nieznanym i znanym żołnierzom, oddaje w tym dniu hold cała Polska, przy ich mogiłach pełnią warty honorowe kilkunastoletni

harcerze i dwudziestoletni żołnierze, tam ploną znicze zapalone rękami całego narodu.

Mogily tamtych, co zginęli potwierdzają istotną prawdę hasel: „Nigdy więcej wojen!”, „Tylko w pokoju przyszłość świata”. Ci, którzy czuwają u mogił, tę właśnie przyszłość mają zbudować wiedząc, że „łrzeba z żywymi naprzód iść”...

## Czterokrotny wzrost obrotów towarowych między Polską i CSRS

Wczoraj podpisany został w Pradze polsko-czechosłowacki protokół w sprawie specjalizacji w produkcji barwników i półproduktów organicznych oraz wymiany towarowej w tej dziedzinie w latach 1966-1970. Ustala on zakres koordynacji w budownictwie inwestycyjnym oraz do roku 1970 aż 4-krotny wzrost wymiany towarowej między Polską a CSRS.

Koordinacja inwestycji przy niesie obu stronom znaczne oszczędności, a ponadto przyspieszy rozwój i wzrost produkcji. Każda ze stron, która zrezygnuje na rzecz drugiej z budowy jakiegokolwiek obiektu, otrzymuje zapewnienie dotyczące zabezpieczenia jej dostaw wyprodukowanych artykułów. Uniknie się więc budowy podobnych zakładów w każdym z obu krajów.

## Smutne jest życie parodysty — uważa Andrzej Bychowski

ka cenę chciałem w wojsku utulić swój żal. Na komisji poporowej powiedziano mi jednak, że do wojska też się absolutnie nie nadaję. I co by pan na moim miejscu zrobił?



— Samobójstwo?...  
— Nie, skądże?! Wstąpiłem do kabaretu, a później do zespołu estrady wrocławskiej. Tam też mi się nie powiodło. Miałem fatalne recenzje. Wszystkie się przeciw mnie sprzysięgły.

wanym stanowisku bardzo krótko — pięć miesięcy. Na kolejną zmianę w zyciostwie wpłynął fakt, że przyznano mi I miejsce w konkursie piosenkarzy organizowanym w Bydgoszczy. I znów, trafiam do zespołu estrady.

— I znów niepowodzenie?  
— Prawie, ale niezupełnie... Tam bowiem odkryto, że ja, jako ja, nic nie zrobię. Poradzono mi, żeby zostać kimś innym...

— Zaczęłam najpierw udawać Nataszę Zylską, Ludmiłą Jękućką, później Danka, Kurtyca, Edith Piaff. A potem jeszcze inne osoby. I to mi już pozostało. Może pan napisać, że udaję innych szukam samego siebie.

— Jak pan sądzi — kiedy się pan odnajdzie?  
— Nie mam pojęcia, ciągle bowiem trafia się ktoś do naśladowania. Smutne jest życie parodysty. Choć przyznam, że osłodziło mi je złożenie w roku 1962 egzaminu eksternistycznego. Dręczy mnie jednak myśl — czy aby na pewno zdałem go ja jako ja, czy też jako ktoś inny. A w takim razie — czy ten egzamin jest ważny?

— Chyba ważny. Słucham przecież braw, jakie pan dostaje po występach...  
— Tak, ale czy to ja je dostaję?

Rozmawiał  
JERZY KATARASIŃSKI



## Gratulacje z Polski

Z okazji przypadającej w dniu dzisiejszym 10 rocznicy rozpoczęcia rewolucji algierskiej, przewodniczący Rady Państwa E. Ochab wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Algierskiej Republiki Lu dowo-Demokratycznej Ben Bella.

Min. spraw zagr. A. Rapacki przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do min. spraw zagr. Algierii A. Butefliki.

## Wywiad Ben Bella dla TASS

Nie przyłączając się do żądanych bloków, wybraliśmy socjalizm — oświadczył m. in. w wywiadzie udzielonym algierskiemu korespondentowi Agencji TASS prezydent Algierskiej Republiki Demokratycznej i Lu dowy Ben Bella.

Wierzymy również w zasady pokojowego współistnienia i w swobodne zbliżenie między wszystkimi państwami.

Związek Radziecki — stwierdził następnie Ben Bella — zawsze udzielał poważnej pomocy w rozwoju naszej gospodarki.

## De Gaulle przyjął Buteflikę

W sobotę w godzinach przedpołudniowych prezydent de Gaulle przyjął algierskiego ministra spraw zagr. Buteflikę. Min. algierski przekazał prezydentowi Francji pismo od prez. Ben Bella.

Buteflika wyraził nadzieję, że ostatnie kontakty francusko-algierskie dostarczą nowego impulsu dla współpracy między obu krajami.

## Premier Rodezji Płd. odmawia spotkania z przywódcami ludności murzyńskiej

Premier rządu Rodezji Płd. Smith oświadczył, że nie weźmie udziału w konferencji konstytucyjnej, na której byłoby obecni afrykańscy przywódcy Nkomo i Sithole. Jak zresztą wiadomo, obaj wymienieni są obecnie uwięzieni przez władze rodezjskie.

## Astronauta zginął w katastrofie

Theodore Freeman, należący do grupy astronautów amerykańskich, którzy szykują się do lotu na Księżyc, zginął w sobotę w katastrofie lotniczej koło miasta Houston.

Prawdopodobnie przyczyną katastrofy odrzutowa naddźwiękowego była mgła.

## 8 osób nie żyje Huragan nad Sycylią

Nad południowym wybrzeżem Sycylii przeszedł w sobotę huragan o wielkiej sile. Według pierwszych informacji, zginęło 8 osób, a około 100 zostało rannych. Szczególnie dotknięte są okolice Santa Croce Camerina, gdzie przeszło 150 domów zostało zburzonych lub poważnie uszkodzonych. Wiele kutrów rybackich znajdowało się w czasie huraganu na pełnym morzu i istnieje obawa, że zatonęły. Akcja ratunkowa trwa.

## W poniedziałek wypłata obligacji NPRSP

Ukazała się już tabela urzędowa obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju SII Polski, wylosowanych w październiku br. w Warszawie. Wszystkie oddziały PKO i NBP rozpoczną realizację wylosowanych obligacji.

Dnia 30 października 1964 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł, przeżywszy lat 65

S. i P.  
**STANISŁAW WOZNIAK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 listopada br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI**  
17238 g

## Włókniarze Widzewa uczcili Wielki Październik

## Sztandar przechodni dla WZPB im. 1 Maja

Wczoraj w sali Państwowego Teatru Nowego odbyła się akademicka zorganizowana przez WZPB im. 1 Maja. Uroczystość poświęcona była 47 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przybyli na nią liczni pracownicy zakładu, a także zaproszeni goście, a wśród nich: M. Tatarkówna-Majkowska — I sekretarz KL PZPR, W. Kakietek — wiceminister MPL oraz J. Spychalski — przewodniczący ZG ZZPLiS.

Po referacie poświęconym pamięci 47 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wiceamin. W. Kakietek oraz J. Spychalski wręczyli przedstawicielom zakładu sztandar przechodni, zdobyty przez załogę WZPB im. 1 Maja we współpracy z pracownikami i półroczu br.

Na przestrzeni ostatnich lat znacznie wzrosła w WZPB wydajność pracy. Wystarczy dla przykładu podać, że np. przedziałnia średnioprzędna

produkuje w stosunku do roku 1958 o 29,5 proc. przędzy więcej, a cienkopzędna o 14,5 proc. Trzeba też podkreślić, że 102 pracowników posiada odznaczenia państwowe za swą pracę, a 90 odznaki przodownika pracy. W czasie uroczystości pięciu brygadzom nadano tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. (KI)

## Górnicy NRF protestują przeciw zamykaniu kopalń

Atmosfera demonstracji i protestu opanowała w sobotę

## Handel Japonii z krajami socjalistycznymi

Przedstawiciel japońskiego Towarzystwa Współdziałania w Rozwoju Handlu Międzynarodowego oświadczył w sobotę, że do końca roku bieżącego wymiana towarowa między Japonią a krajami socjalistycznymi osiągnie według przewidywań sumę 900 mln dolarów.

## W Boliwii panuje względny spokój

★ Opozycja żąda ustąpienia Estenssoro  
★ Proces przeciwko górnikom

W Boliwii po kilku dniach ostrych rozruchów antyrządowych zapanował w sobotę względny spokój, chociaż sytuacja jest nadal napięta, a

## SUKCESY Filharmonii Narodowej w USA

Kontynuując tournée artystyczne po USA orkiestra symfoniczna Filharmonii Narodowej pod batutą St. Wistockiego i z udziałem naszych znakomitych solistów, Wandy Wilkomirskiej i Wł. Kedry dała w okresie 21-28 października 5 dalszych koncertów spotykając się wszędzie z entuzjastycznym przyjęciem i żarliwie zbranym publicznym i z uznaniem recenzentów muzycznych.

## Przedłużenie sesji „Komitetu 24”

Komitet ONZ do walki z kolonializmem tzw. „Komitet 24” postanowił przedłużyć swoją obecną sesję do 13 listopada. Komitet zajmie się jeszcze rozpatrzeniem problemu niepodległości wyspy Mauritius, wyspy Sw. Heleny, wysp na Pacyfiku, terytoriów zależnych na Antylach, protektoratu Aden oraz rozpatrzy raport swego podkomitetu w sprawie Gwajany Bryt.

## Stan wyjątkowy w Puebla

W meksykańskim mieście Puebla po kilku starciach policji ze studentami wprowadzono stan wyjątkowy.

W czasie piątkowego ataku policji na demonstrację studentów, której uczestnicy domagali się ustąpienia gubernatora stanu, kilka osób odniosło rany.

## „GDY - 177” — zatonął

Z nie ustalonych przyczyn kuter rybacki „GDY-177” sponął, a następnie zatonął na łowisku obok Krynicy Morskiej. 3-osobowa załoga została uratowana przez znajdującą się w pobliżu jednostkę rybacką.

## Heye poda się do dymisji?

Wiceprzewodniczący Bundestagu Jaeger wezwał w sobotę pełnomocnika parlamentarnego do spraw armii Heyego do ustąpienia. Heye — jak wiadomo — skrytykował kilkakrotnie w ostatnim okresie stosunki panujące w Bundeswehze,

## J. Cyrankiewicz — na Śląsku

Wczoraj przebywał na Śląsku członek Biura Politycznego KC PZPR, premier J. Cyrankiewicz.

Wraz z członkiem Biura Politycznego KC i sekretarzem KW PZPR w Katowicach — E. Gierkiem oraz członkiem Rady Państwa, przewodniczącym Prez. WRN — J. Ziętkiem, premier zwiedził wystawę „Wojevodztwo katowickie w 20-lecie PRL”.

Następnie J. Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Sosnowca, gdzie zwiedził osiedle mieszkalne.

W godzinach popołudniowych J. Cyrankiewicz spotkał się z członkami Sekretariatu KW PZPR w Katowicach.

Wiele miast Zagłębia Ruhry w odpowiedzi na groźbę zamknięcia przez przemysłowców szeregu kopalń węgla. W licznych wiecach protestacyjnych uczestniczyli również politycy z miejscowości górniczych. Wielokrotnie górnicy rzucali hasło zorganizowania marszu protestacyjnego do Bonn. Chociaż nie znana jest jeszcze dokładna liczba kopalń zgłoszonych do zamknięcia, mowa jest o 25 sztybach o wydajności rocznej około 30 milionów ton węgla.

## Zderzenie samolotów

Dwa wojskowe samoloty transportowe zderzyły się wczoraj nad stanem Georgia w czasie ćwiczeń. Zginęło 6 lotników.

## Rozruch bloku o mocy 125 MW w „Adamowie”

Budowniczo najmlodszy w kraju silowni przystosowanej do pracy na węglu brunatnym — elektrowni „Adamów” w pow. Turak — zameldowali w sobotę o rozruchu I bloku energetycznego o mocy 125 MW.

## Sudan Posiedzenie nowego rządu

W piątek wieczorem odbyły się dwa posiedzenia nowego rządu sudańskiego. Jak poinformował premier El Chalifa, omawiano metody i środki wprowadzania w życie porozumienia między armią i Zjednoczonym Frontem Narodowym. Premier zapowiedział, iż realizacja porozumienia rozpocznie się natychmiast po zaprzysiężeniu członków gabinetu.

## Premiera „Przedwiośnia” w Warszawie

100 rocznicę urodzin St. Żeromskiego uczcił w sobotę Teatr Powszechny w Warszawie premiera „Przedwiośnia” w adaptacji dramaturgicznej J. Adamskiego, inscenizacji i reżyserii A. Hanuszkiewicza, zarazem znakomitego odtwórcy roli Cezarego Baryki.

## Oredzie B. Russella

Słynny filozof brytyjski, Bertrand Russell wystosował specjalne oredzie na ręce prez. Johnsona, wzywając go, aby przyczynił się do anulowania wyroków śmierci, wydanych na 3 patriotów południowców namskich. Podobne oredzie Russell przesłał władzom południowego Wietnamu. W oredziu słynnego filozofa czytamy, że wykonanie wyroku śmierci spowoduje zaostrzenie sytuacji w Wietnamie pd.

## Wietnam Płd. Nowy rząd będzie kontynuował walkę z parazytami

Nowy premier Wietnamu pd. Tran Van Huong, został w sobotę formalnie zatwierdzony na stanowisko przez Radę Narodową, po wysłuchaniu przez członków rady programu politycznego nowego premiera. Huong oświadczył, iż będzie kontynuował walkę zarówno przeciwko partyzantom, jak i

## We wtorek Amerykanie wybierają prezydenta

We wtorek, 3 listopada, około 75 milionów Amerykanów uda się do urn wyborczych, aby dokonać wyboru prezydenta, wiceprezydenta, 35 senatorów, 435 członków Izby Reprezentantów, 25 gubernatorów oraz blisko 8 tys. przedstawicieli władz stanowych i lokalnych. Liczba zarejestrowanych wyborców sięga 89 milionów, a osób w wieku uprawniającym do głosowania jest 114 milionów.

Normalnie frekwencja w wyborach amerykańskich jest słaba, jednakże rok bieżący może stanowić wyjątek. Społeczeństwo amerykańskie jest bowiem dość wyraźnie podzielone i stoi przed wyborem między kontynuowaniem dotychczasowego kierunku polityki wewnętrznej i zagranicznej, faworyzowanym przez administrację demokratyczną, a zasadniczą zmianą tego kierunku, propagowaną przez zwolenników Goldwata.

Wybory prezydenta i wiceprezydenta są pośrednie. W każdym stanie głosuje się na elektorów, których liczbą równa się liczbie wybranych przez dany stan senatorów i członków Izby Reprezentantów.

Wyniki badania opinii publicznej świadcza, że kandydaci

partii demokratycznej mogą liczyć na 60-70 proc. głosów w 48-46 stanach i tym samym na poparcie od 350 do 484 elektorów.

Prezydent Johnson gwałtownie zaatakował w środę wieczorem na wszystkich frontach program Goldwata, oskarżając go w swym ostatnim wielkim wystąpieniu przedwyborczym o chęć zniszczenia „podstaw wolności amerykańskiej”.

## ZSRR nawiąże stosunki dyplomatyczne z Zambią

Radziecka delegacja rządowa, która przebywała w stolicy Zambii z okazji proklamowania niepodległości tego państwa, odbyła spotkanie z mieszkańcami nowego państwa. W wyniku odbytych rozmów osiągnięto porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Zambią.

## Współpraca naukowo-techniczna ZSRR — Jugosławia

W Belgradzie podpisano protokół 12 posiedzenia radziecko-jugosłowiańskiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej. Protokół przewiduje współpracę w wielu gałęziach produkcji, a w szczególności w przemyśle maszynowym, chemicznym, elektrotechnicznym, w metalurgii czarnej i kolorowej, transporcie, budownictwie i rolnictwie.

## Wybory prezydenckie w Pakistanie

Wczoraj rozpoczęły się wybory prezydenckie w zachodniej części Pakistanu. Wybory w Pakistanie Zach. trwać będą 10 dni, a w całym kraju ok. 3 tygodni.

Wybory prezydenckie rozpoczęte wczoraj są pierwszymi jakiegokolwiek rodzaju w 17-letniej historii niepodległego kraju.

## Francja i NRF produkują wspólną broń

Podczas pokazu nowej broni i urządzeń na poligonie Sartory, armia francuska po raz pierwszy publicznie zaprezentowała w tych dniach niektóre wyprodukowane wspólnie przez NRF i Francję rodzaje broni i urządzenia obronne przeciwko samolotom i czołgom.

## Śmierć w płomieniach

W wiosce położonej w pobliżu Port Harcourt (Nigeria) wybuchł pożar, w którym 8 osób poniosło śmierć, a 30 doznało poważnych obrażeń.

## Polskie urzędnicy telewizyjni pracują w ZRA i Bułgarii

Dobre spisuują się polskie tory kamerowe (na jeden tor składa się, oprócz kamery, kilkanaście innych urządzeń) i różne urzędnicy telewizyjni z warszawskich Zakładów Telewizyjnych, zainstalowane w ośrodkach telewizyjnych ZRA i Bułgarii. Polska, do niedawna importer — staje się coraz poważniejszym eksporterem telewizyjnych urządzeń oraz aparatury telewizyjnej przemysłowej.

W 1962 r. uzyskaliśmy za ten sprzęt 45 tys. zł dew., 1963 r. przyniósł już 183 tys. zł dew., a w br. wpływy przekroczyły 700 tys. zł dew.

## USA dokonały podziemnej próby jądrowej

Na poligonie w stanie Nevada USA dokonały wczoraj podziemnej próby jądrowej. Siła wybuchu nie przekraczała siły wybuchu 20 tys. ton trotylu.

## Kronika wypadków

Wczoraj w domu przy ul. Piotrkowskiej 75 miał miejsce tragiczny wypadek. 54-letni S. P., będąc w stanie nietrzeźwym spadł ze schodów w wyniku czego zmarł. (aw)



# Obyczaje i kłopoty Węgrów

(Korespondencja własna)

Siedziałem u Hemertów, gdy przyszła pani Marta Kowacsowa. Pani Kowacsowa miała prośbę do sąsiadki — chodziło o przypilnowanie dziecka. Ponieważ mąż uzyskał tytuł doktora, więc według przepisów muszą obydwój zmienić słowo osobiste.

Widząc moje zdziwienie Hemert wyjaśnił, że obecnie pani Marta będzie miała dokument opiewający, że jest „do którejś Kowacs Lantosową”. Dostownie — nie Marta lecz Lantosowa, jako że kilka lat temu została poślubiona przez Kowacs Lantosza.

W taki to sposób wtargnałem w pełne zaskakujące „inności” zwyczajów Węgrów. To prawne przypisanie do nazwiska imienia męża nie jest zresztą jedynym faktem, świadczącym o zakorzenionych jeszcze głęboko stosunkach patriarchalnych. Wśród starszej generacji do

dziś zachowała się tradycja, że żona mówi do męża przez „wy”, on zaś do niej przez „ty”.

Władczy stosunek mężczyzny można zresztą zaobserwować i na co dzień w drobnych na pozór faktach. Np. na ulicy stoi grupa mężczyzn, między którymi jest jedynaczka — kobieta. Podchodzi znajomy. Oczywiście przywita się najpierw ze wszystkimi mężczyznami a dopiero na końcu z kobietą.

Tak, tak — co kraj to obyczaj! Tych zaś nie brak w małym Szegedzie. Siedziba wyższych uczelni — miasto to szczególnie „hołubi” zwyczaj studentek i przez palce patrzy na wybrki młodych. Do najbardziej uswieconych tradycją należy święto pożegnania szkoły tzw. ballagas. W ostatnim dniu wykładów ucz-

niowie szkół średnich wędrują po mieście, odwiedzając domy swych profesorów. Pod każdym zaś śpiewają ulubione piosenki nauczyciela — wznoszą okrzyki na jego cześć. Profesor zaś jest zobowiązany zapalić zapalniczkę, dając tym znak, że jest i sły-

szczy. Po ballagacie następują egzaminy, bankiet i... znów egzaminy na wyższe uczelnie. Czas egzaminów to dla Szegedu okres małego trzęsienia ziemi. Dyskusje, sprzeczki... Na wystawach sklepowych widać fotografie abiturientów i informacje o terminach ich egzaminacyjnych bojów...

Oto wyjątek z wypracowania 17-letniej węgierskiej uczennicy: „Nie wyobrażam sobie szczęśliwej rodziny bez dzieci. Dużo dzieci to duże szczęście”. Stormulowanie to stanowić może doskonałe motywy albo i podsumowanie dyskusji, która toczy się na Węgrzech właśnie na temat dzieci. Mały przyrost naturalny (Węgry znajdują się pod tym względem na jednym z ostatnich miejsc w Europie) grozi tragicznym w skutkach niżem demograficznym.

W tej chwili większość węgierskich rodzin ma po 2, a nawet po 1 dziecku. Rocznik statystyczny podaje w związku z tym, że o ile w 1960 r. przyrost naturalny wynosił 4,5 promila (przy 10 mln ludności), to w dwa lata później kształtował się on już tylko w granicach 2,1 promila. A więc dzieci — to dla Węgrów źródło rozwoju kraju, podniesienia produkcji i dobrobytu.

Niektórzy na Węgrzech całkiem zwołają na tzw. uświęca domienie. Inni znów obwiniają młodzież, że jest egoistyczna i pozbawiona zupełnie uczuć macierzyńskich. Rzeczywiście, młodzi chcą żyć wygodnie i dostatnio, ale nie znaczący to, żeby się odzegnawali od potomstwa. Uważają tylko, że dzieci nie mogą być równoznaczne z wyrzeczeniem się (zwłaszcza ze strony kobiet) nauki, pracy, życia towarzyskiego. A niestety, wciąż jeszcze jest to udziałem młodych matek. Młodzi zwracają też uwagę na istniejące trudności mieszkaniowe, mała liczba przedszkoli i żłobków itp.

Ogólnowęgierska dyskusja sprawiła to, że władze postanowiły podwyższyć o ponad 50 tys. ilość mieszkań planowanych na najbliższe lata. Poza tym zwiększono kwoty przeznaczone na budowę przedszkoli i żłobków. Równocześnie, od reki przedłużono do 20 tygodni urlop macierzyński i wydłużono zasiłki rodzinne. Młode matki objęte też zostały przywilejem 7-godzinnego dnia pracy.

Informujący mnie o tym węgierscy dziennikarze i działacze partyjni wyrazili zarazem nadzieję, że przyszłe lata będą pomyślne pod względem przyrostu naturalnego.

S. J.

Mało kto wie, że Łódź — miasto przemysłu — ma liczne grono poetów. Wśród nich sporą grupę stanowi poetycka młodzież. Z jej dorobkiem pragniemy zapoznać naszych Czytelników.

## Witryna młodych poetów

JÓZEF H. WIŚNIEWSKI

zajmuje się pracą dziennikarską i krytyką literacką. Jest autorem tomiku wierszy pt. „Miłośnicy nasze”. W druku znajduje się następny tomik „Między tobą i mną”. Aktualnie pracuje nad tomem reportaży.



POWTOŻENIE  
KRAJOBRAZU

Jeżeli piasek  
to w nim chrzęst  
gąsienic  
sosa  
jak rzeźba jest  
— po artylerii  
róża  
po zwiędłym helmie  
w patynie liści  
jeszcze  
proch wywietrzysz  
i ranę po człowieku  
zabliźnioną  
— w wietrze...  
pies tu waruje  
archeologiczny  
próg domu  
dawno już nie istniejący  
kot tu kolyse  
zgubione żebro  
krzewy i chwasty

po żelazwie leżą  
gdy słońce oszalałe  
czarne placki nieci  
czy się krajobraz ten  
odwróci  
we mnie...

### Humor



— On się odzwyczaja od palenia...

## Horacy Safrin

### Fraszki na alkoholików

MELOMAN

Budził śpiących sąsiadów birbanoką piosenką.  
Aż znalazł się pod kluczem. Teraz śpiewa cienko.

DO MOCZYMORDY

Dzielnie służysz nauce: każda twoja mina,  
każdy gest twój potwierdza teorię Darwina.

W ŚWIATKU LITERACKIM

Bywa wśród ludzi pióra (i dawniej bywało!),  
że utwory współczesne tracą myślką... białą.

NAGROBEK PIJAKA

Nos miał wiecznie czerwony, mgłą zasnute oczy  
i zalewał robaka, co go teraz toczy.

## MUSUJĄCA GEOGRAFIA

Zalety piwa sprawiają, że robi ono światową karierę. W roku 1950 wyprodukowano na świecie 276 milionów hektolitrow piwa, w roku 1960 — 420 milionów hektolitrow. A więc w ciągu 10 lat wzrost o 51 procent. Wskaźnik wzrostu w latach 1938—1960 wyraża się aż w 71 procentach. Żaden napój nie może się poszczycić takim skokiem.

A teraz geografia konsumpcji napoju z pianką. Najwyższe w świecie spożycie piwa w przeliczeniu na jednego mieszkańca ma Belgia. 113 litrów rocznie. Drugie miejsce zajmuje NRF — 110 litrów, trzecie Australia — 102 litry.

A w Polsce? W Polsce, która niektórzy nazywają nawet ojczyzną piwa? W roku 1936 wyprodukowano w Polsce 1,5 miliona hektolitrow piwa. Przeciętna na jednego mieszkańca: 4,3 litra. W roku 1961 — 7,1 miliona hektolitrow. Przeciętna na jednego mieszkańca: 23,5 litra. Pięć razy więcej. W tym roku znowu obserwuje się pewien wzrost. Ale: dużo to, czy mało?

## PREZC Z MALYM JASNYM?

Niektórzy szermują poglądem, że piwo to napój chuligański. Jako że posiada średnio 3,5 procent alkoholu. Nie da się ukryć. Posiada. Ale czy dlatego, że chuligańskie piwo, mają go nie pić porządni obywatele? Jak by nie było, przynajmniej większość.

Tak sądzą widocznie niektórzy spośród odpowiedzialnych za handel piwem. Tak sądzą widocznie, skoro:

1) W ostatnich kilkunastu miesiącach wycofano piwo ze sprzedaży w kilkuset kio-

Pominę wzmianki o piwie w Kodeksie Hammurabiego, nie wspomnę o wyrobieniu piwa w starożytnym Egipcie, poniecham także chęci przypomnienia jak to drzewie Słowianie piwo warzyli, który to wynalazek powędrował od nas na Zachód, a nawet do Turcji. I od razu do rzeczy.

Napój — niby o dwóch duszach. Albowiem nie jest klasycznym napojem wysokowym, chociaż nie posiada zawartość alkoholu. Alisi nie jest też klasycznym napojem orzeźwiającym, albowiem posiada zawartość... alkoholu. Choć przecież dzięki dwutlenkowi węgla i charakterystycznej goryczce — gasi pragnienie.

skach na terenie całego kraju.

2) W niektórych restauracjach ograniczono sprzedaż piwa do określonej godziny,

centowe piwo z restauracji i barów handlowych 45-procentową wódką — graniczy już z absolutnym nonsensem. Tak samo jak fakt, że

## Temat z pianką

# Problemy napoju o dwóch duszach

np. 19. lub 20. mimo, że w tych samych restauracjach do późnej nocy sprzedaje się wódkę.

3) W niektórych barach samobistogowych w ogóle zlikwidowano sprzedaż piwa, mimo że w tych samych barach sprzedaje się wódkę.

Miało w kraju powstać 200 piwiarni. Nie powstało. Miało być piwo wprowadzone do kawiarni. Do niewielu tylko udało mu się wśliznąć. Z bardzo wielu za to zostało przepędzone. Fakt zaś, że pod firmą walki z alkoholizmem eliminuje się 3,5-pro-

## KOMU SIĘ NIE OPLACA?

A teraz przejdźmy od antyalkoholowej naddbudowy do handlowej prawdy. I spojrzmy jej w oczy. Albowiem inni wrogowie piwa powiada: nie będziemy sprzedawać tego trunku, bo się nie opłaca. Sprawdźmy więc rzecz całkowicie na ziemi. Do przesłanek całkowicie przeciwnych. Czyli do pieniędzy.

Kto w handlu i gastronomii dobrze zarabia na piwie? Kioskarze i bufetowcy, sprzedający ten napój na kufle. Odwieczny problem nadmierne wysokiego białego kołnierza, czyli piany w podwójnej, lub nawet potrójnej — w porównaniu z przepisami — ilości.

Natomiast przy sprzedaży piwa butelkowego sklepy — jak uważają handlowcy — zarabiają za mało. Piwo jest towarem objętościowym. Kosztuje tylko 2, czy 3 złote, a dostarczane jest w niewygodnych, ciężkich beczkach lub skrzyniach, które zajmują dużo miejsca. W sklepie brak przestrzeni. Lepiej więc zapłacić ją — rozumują detaliści — towarem, który nie zajmuje dużo więcej miejsca, ale kosztuje wiele więcej. Np. winem.

## NAGRODA I KARA

Medal piwa „made in Poland” ma dwie strony. Jasna — to fakt, że jest coraz lepsze. Zdobywa wiele nagród na międzynarodowych wystawach i konkursach.

A strona ciemna? Jakość piwa, potwierdzona i na konkursach organizowanych w czasie Targów Krajowych zaszczytnie koliduje z niedostępnym i nieczyłym nie uzasadnionym brakiem piwa na rynku.

Jestem jak najbardziej przeciwko temu, żeby ludzie — jak to w dawnej Polsce powiadano — grali w kufle, czyli upijali się piwem. Nie wnoszę, iżby dzieciom podawano zamiast mleka — piwo. Bo to jednak napój dorosłych. Należą jednak do ludzi, którzy nie rozumieją przyczyn, dla których skazuje się piwo na rynkową śmierć.

F. S.

## W 100 rocznicę urodzin Stefana Żeromskiego



Choć młody Żeromski źle się czuł w Kielcach i długo nie mógł przyzwyczaić się do obojętnej szkoły i samej atmosfery 4-letniego wówczas miasta, to jednak odegrało ono wielką rolę w jego późniejszej twórczości pisarskiej. Bohaterowie „Szyfowych prac”, „Ludzi bezdomnych” i „Promienia” przeżywają w Kielcach swoje radości i smutki życiowe, tryumfy i klęski. Tatiana Iwanowna i Piotr Rozłucki z „Urody życia” spacerowali po kieleckim parku, a przy tym źródleku zrodziła się poetyczna miłość Marcina Borowicza z „Szyfowych prac” do Anny Słogowskiej, zwanej przez koleżanki „Birutą”.

Na zdjęciu: fragment parku w Kielcach i popiersie pisarza.

CAF — fot. Targoński

## Samobójcy

Co roku — według statystyk Światowej Organizacji Zdrowia — popełnia się na świecie ponad 300 tysięcy samobójstw!

Czy samobójstwo jest przestępstwem? W Polsce, ZSRR, Francji i w wielu innych krajach — nie. To znaczy, że w wypadku odratowania denata nie jest on ścigany przez prawo. Są jednak ustawodawstwa, które surowo karzą odratowanego samobójcę. W pewnych stanach USA grozi mu kara więzienia, a dawniej groziła nawet kara... śmierci! Glanville Williams cytuje taki oto casus z Wysp Brytyjskich: „Jeżeli dwie osoby postanowią popełnić samobójstwo i rzucą się do rzeki Tweed z południowego brzegu, wówczas ten, który uchodzi z życiem, ma przed sobą perspektywę oskarżenia o zbrodnię główną i grozi mu powieszenie. Jeżeli zrobi to samo z północnego brzegu rzeki, nie doprowadzi go to nawet do sądu policyjnego, ani nie zostanie aresztowany, gdyż w Szkocji usiłowanie samobójstwa nie jest nawet wykroczeniem”.

W Polsce samobójstwem interesuje się prokurator tylko w dwóch wypadkach: wtedy, kiedy śledztwo wykaze, że denat był przez kogoś nakłaniany do popełnienia tego desperackiego kroku i wtedy, kiedy udowodni się komuś, że ułatwił denatowi ucieczkę od życia, np. przez dostarczenie mu trucizny.

Samobójstwo? Jedni mówią: to szczyt odwagi. Inni mówią: to szczyt tchórzostwa. Jeszcze inni: to szczyt głupoty. Akty samobójcze mogą być trzech rodzajów: na serio — i wtedy z zasady się udają; demonstracyjne, nie zamierzone na serio — i wtedy z zasady się nie udają; trzeci rodzaj, to akty samobójcze popamiętane wprowadzić na serio, pozostające jednak w podświadomości tylko gestem.

Są badacze uważający, że skłonność do samobójstwa jest rodzajem choroby nerwowej, jednakże nie o charakterze ciężkiej psychozy, ale raczej nerwicy. Nie jest to, według nich, choroba dziedziczna, lecz powstająca w sprzyjających okolicznościach i rozwijająca się w wieku dojrzłym. Przebadano np. kilka tysięcy niedoświadczonych samobójców w Zakładzie Opieki Społecznej w Wiedniu, a uczeni z Los Angeles na 750 przypadków samobójstw niedoświadczonych — w 70 proc. stwierdzili to nerwicowe. Istotne jest też ustalenie, że mania samobójcza jest w 80 proc. przypadków widoczna, że chorey sam mówi zazwyczaj o swych zamiarach.

Podane wyżej opinie są często kwestionowane. Nie bez słuszności. Wystarczy przyjrzeć się przyczynom samobójstw, by dojść do wniosku, że mania samobójcza nie wynika tylko z choroby, że jest rezultatem różnych życiowych sytuacji. Według badań dyrektora „Museum Samobójców” w Meksyku (jest takie!) najczęstsze przyczyny samobójstw to: 1. brak środków do życia, 2. defekty fizyczne, 3. narkomania, 4. cierpienia miłosne, 5. samotność. Natomiast według angielskich statystyk najczęstszymi przyczynami samobójstw są: 1. izolacja społeczna (ludzie żyjący samotnie w pensjonatach i hotelach) i 2. dezorganizacja społeczna (rozwód, „nieprawie pochodzenie”, pozbawienie praw do spadku itp.). Inne statystyki ustalają taką listę przyczyn: 1. nieporozumienia rodzinne, 2. depresje psychiczne, 3. trudności w gospodarstwie, 4. niechęć do miłości, 5. trudności w pracy, 6. nieuleczalna choroba, 7. obawa przed karą, 8. nagość (narkomania, alkoholizm itp.).

A oto motywy kierujące — jak wynika ze statystyk — samobójcami w Polsce: 1. choroby i trwałe kalectwo (czasto często ludzie zdrowi manifestują wobec chorych i cierpiących niechęć, bądź w „najlepszym” wypadku — obojętność), 2. nieporozumienia rodzinne (wspólne mieszkania, działy rodzinne, awantury, zdrady, bijatyki itp.), 3. zawody miłosne (na tym tle częściej popełniają samobójstwa... mężczyźni, aniżeli kobiety), 4. obawa przed konsekwencjami (np. niezdanie egzaminu — częsta przyczyna samobójstw wśród młodzieży) i odpowiedzialności karna, 5. nagość, 6. nieporozumienia w miejscu pracy (także w szkole). Najliczniejszą grupę samobójców stanowią ludzie w wieku 30—50 lat.

Są również sytuacje, stwarzane przez niektórych ludzi, w rezultacie których inny człowiek porzuca na swoje życie. Ludzie — moralni sprawcy samobójczej śmierci, są w świetle przepisów prawa — niewinni! Jedyna kara może być dla nich potępienie społeczne, wyrazy sumienia, spóźniony żal.

MIROSLAW SANIGORSKI



# Panoramka

REDAGUJE KOLEGIUM W 1-OSOBOWYM SKŁADZIE

Organik niezależny  
/od plan na słońcu  
pogody i humoru  
red. naczelnego/

Kącik językowy

## Wnoskujemy

„Prokurator” wnioskuje karę 15 lat więzienia — taki tytuł przeczytałem w jednym z pism codziennych i zastanawiałem się. Czyżby zmieniła się rola prokuratora? Przecież prokurator — czynny aktor rozprawy — jest tym, co żąda kary, a nie obserwator, który na podstawie przebiegu procesu wnioskuje, na ile lat sąd skaże oskarżonego — pisał p. J. B.

To nie zakres funkcji prokuratora się zmienił, ale wyraz „wnioskujemy” przekroczył właściwe sobie granice użycia. Przekroczył je bezprawnie, dlatego stał się niezrozumiały.

Wnoskować, to tylko wyciągać, wysnuwać wniosek, a nie występować z wnioskiem i zastępować autor artykułu. Wnoskować można CO z CZEGO lub NA PODSTAWIE CZEGO (np. z tonu siostry wnioskować, że Maria wciąż czuła się jeszcze urażona; Na podstawie zebranych przez asystentów danych wnioskował, że jego hipoteza jest słuszna) lub O CZYMŚ (Przeładowując sprawozdanie, wnioskował o szybkiej odbudowie miasteczka).

Z wyrazem „wniosek” mamy do czynienia na co dzień, przy zalatwianiu różnych formalności, w czasie zebrań. Warto więc poświęcić parę słów temu rzeczownikowi i jego otoczeniu, czyli towarzyszącym mu wyrazom.

Rozpowieszchni się zwrot: składam lub zgłaszam wniosek „na co” (np. „Złożyłem wniosek na mieszkanie”). Wyrażenie to jest jednak błędne. Może być natomiast wniosek „czego” (wniosek zorganizowania zawodów), „o co” (wniosek o otwarcie świetlicy dla mieszkańców osiedla), „co do czego” (wniosek co do urzędzenia uroczyściwości w parku miejskim), „w sprawie czego” (wniosek w sprawie przebudowy szkoły). Wniosek „o czym” nosi już charakter rezolucji np. uchwalono wniosek o zbudowaniu nowego odcinka drogi.

Rzeczownik „wniosek” występuje w wielu ułatwych zwrotach. Ale uwaga: bardzo popularny „stawić, postawić wniosek” jest germanizmem! W tym wypadku trzeba „wystąpić z wnioskiem”, „zgłosić wniosek”, „przedstawić wniosek”. Na podstawie krótkiego i niepełnego przeglądu dość możemy do następującego wniosku: i z „wnioskiem”, a zwłaszcza z „wnioskowaniem”; trzeba odpowiednio postępować, że użyte bowiem odznaczają się tą samą cechą, co wszystkie nieuczciwie użyte wyrazy; potrafia zamącić treść zdania, a nawet zniekształcić ją zupełnie, uczynić niezrozumiałą.

H. BODALSKA

## Artykuł wstępny

Najpaskudniejszy okres w roku mamy, niestety, przed sobą i nie pozostaje nam nic innego, jak przetrwać, w oczekiwaniu na lepszą aurę, wszystkie jesienne słoty, krótkie dni i długie wieczory, w czasie których trudna młodzież ma skłonności do chuligaństwa, a spokojny obywatel do leniuchowania.

Problemami czasu zajmie się XII Międzynarodowa Konferencja Miar i Wag, która odbędzie się niebawem w Paryżu. Specjaliści od tych rzeczy doszli do wniosku, że nasza sekunda jest za mało dokładna i postanowili opracować nowy jej wzorzec. Obecnie obowiązująca sekunda, a stanowiąca 1/31 559 925 974 część roku zwirotnikowego, będzie udoskonalona. W ogóle, to sprawa jest za trudna na nasze umiejętności w tej dziedzinie i możemy tylko pocieszyć naszych czytelników, że nowy wzorzec sekundy nie zmieni niczego w naszym życiu, albowiem fachowcy postarają się, by był podobny do obecnego.

## WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICZNY

Obiad na tle Beatlesów trwa. Ilość listów, które dostają kudyki muzycy, urosła do takich rozmiarów, że jeden z wydawców angielskich postanowił opublikować je w książce. Jako sygnum temporis.

## WIADOMOŚĆ NA LATO

Moskiewskie laboratorium włókien chemicznych przeprowadza obecnie badania nad produkcją tkanin przeciwdrobnoustrojowych. Dotychczasowe kremy i maści stosowane przeciw komarom ma działanie krótkotrwałe. Natomiast ubranie uszyte z włókien, których nie lubią komary, gwarantowało stałą ochronę przed dokuczliwymi „krwiopijającymi”. Problem Międzynarodowy wieczorem i innych miejscowości położonych nad wodą mielibyśmy więc rozwiązany.

## KĄCIK KOBIECY

Niedawno donosiliśmy w dużej „Panoramie” o tym, że np. we Francji kobieta 30-letnia nie ukrywa swego wieku i nie wstydzi się swych lat zwłaszcza, że może powiedzieć: Sophia Loren ma więcej, a Brigitte Bardot właśnie tyle i proszę! Jak się dowiadujemy, Szwedki poszły jeszcze dalej. Swą 50 rocznicę urodzin obchodzą głośno i oficjalnie, często pozwalając na wzmiarki w prasie o tym wydarzeniu. W dniu urodzin od rana do wieczora przyjmują prezenty i życzenia. Zaś urodzinowe przyjęcie urządzają w kilka tygodni później. Pewno dlatego, że wiedzą już wówczas dokładnie kogo i za co zaprosić.

## KĄCIK MEDYCZNY

Wyniki badań otolaryngologów w Würzburgu wykazały ostatnio, że palacze nikotyny mają gorszy słuch, niż niepalący papierosów. Wiemy już, że papierosy nie działają również na drogi oddechowe, serce, n-

kład krążenia, system nerwowy, żołądek oraz sprzyjają powstawaniu nowotworów. Możemy więc śmiało powiedzieć sobie, że palenie tytoniu w ogóle źle działa na organizm. Po takim stwierdzeniu żadne nowe doniesienia o szkodliwości tytoniu już nie odstraszają nas od rozkoszy błękitnego dymku.

## SAVOIR VIVRE

Posługiwanie się telefonem wymaga (jak się okazało) — nie tylko w naszych warunkach — szczególnie dobrych manier i opanowania nerwowego. Któż bowiem z nas nie odbiera w swym mieszkaniu od 6 rano telefonów z zapewnieniem: o której odprowadzi pan do Walbrzycha? Czy będą dziś ryby w sprzedaży? Czy wysłał pan już transformator do Zielonej Góry? itp. itd. Znamy dwa rodzaje reakcji na takie telefony: Jedni odpowiadają: pocaluj mnie pan... a inni grzechem nie udzielają odpowiedzi informującej — oczywiście błędnej. Nie musimy wyjaśniać, że obie formy są złe, a druga, chociaż z pozoru grzechem nie jest — jest jeszcze gorsza.

Na telefony omyłkowe raczej nie mamy wpływu. Natomiast jeśli dzwonią do nas pod właściwy numer i zaczynamy rozmowę od pytania: kto mówi? nie dajmy się uszczęszliwić odpowiedzi: księżka na Monaco lub: księżka z Rybka z Raciborza. Ten kto telefonuje musi przedstawić się najpierw samemu.

A że telefony są problemem nie tylko u nas świadczymy następujący fakt. W Holandii projektuje się naukę telefonowania dla urzędników, a także telefonów lagodzące zaburzenie nerwowe. Zamiast sygnału będą one emitować grę na flecie. Zamiast tarcz będą miały klawisze.

## MODA

Ostatnie obliczenia statystyków wykazały, że

kobiety w Europie, w ciągu 50 lat zużywają na sprzątanie 35 tys. godzin (po ok. 2 godziny dziennie). Godzinę dzień nie — na zakupy i mniej więcej tyle na zmywanie naczyń. Nie wliczając więc prania i prasowania, kobieta na swe złote gody ma przepracować dla domu co najmniej 122.500 godzin.

Czy w takich warunkach w ogóle warto myśleć o modzie? Zastano winy się nad tym do następnego numeru „Panoramki”, a tymczasem polecamy modne i praktyczne fartuski (najlepiej własnego wykonania) do zajęć domowych. Dla siebie i dla męża. Niech przejmie na siebie chociaż część z tych

122.500 domo-robotniczo-godzin.

## POGODA

Naszemu reumatykowi udało się traktie przepowiedzieć pogodę na ubiegły tydzień. Tak się tym wzruszył, że tym razem odmówił ustalenia prognozy.

## KRONIKA SĄDOWA

Milicja leningradzka spotkała się ostatnio ze

szczególnym wypadkiem chuligaństwa. Jeden z posterunków został zawiadomiony, że do mieszkania na III piętrze dobiega się wielki orzeł. Ptak był skrzydłami w szybę, a wreszcie ją wybił. Uwieczono między ramami okiennymi orlichuligana schwytała milicja i oddała do jednej ze szkół leningradzkich na wychowanie i naukę dobrych manier.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

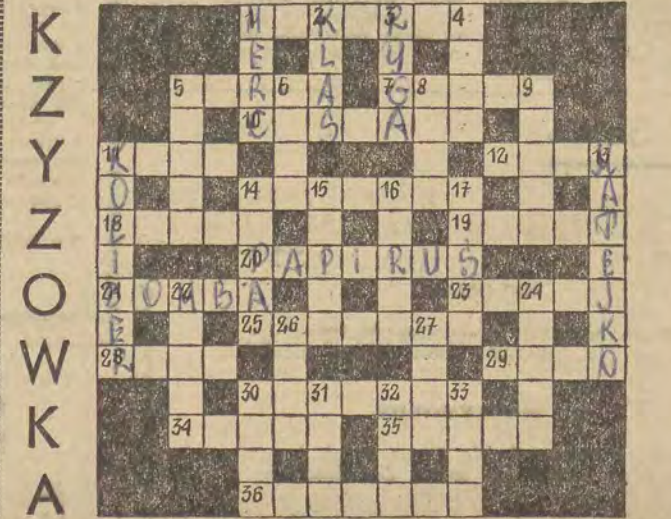
JAN K. Pyta Pan dla czego w niedzielę w czasie obiadu musi Pan oglądać w telewizji porady w sprawie hodowania rogowców: jak zwiększyć płodność byka, co zadać krowie w razie wzdęcia i kiedy należy jej pokrywać jałowice. Po pierwsze nie wiemy dlaczego, a po drugie wcale Pan nie musi, bo telewizor można łatwo wyłączyć. A po trzecie zawsze można się czegoś ciekawego dowiedzieć. Podobno np. ostatnio udało się skrzyżować nie żubra z krową, zwierzę to, jak donosił „Wielokropek”, ma dawać żubrówkę zamiast mleka.

## Złota myśl

NAWET ORZEŁ NIE POWINIEN POZWALAĆ SOBIE NA NIESTOSOWNE ZACHOWANIE.

# MODA

## Rozmyślki i Umysłowe



Poziomo: 1. Leże zimowe wojska zw. stacją. 3. Wielki malarz i grafik niemiecki okresu Odrodzenia. 7. Autor trylogii autobiograficznej „Dzieciństwo”, „Wśród ludzi”, „Moje uniwersytety”. 10. Szlachecki ubiór podobny do kontusza. 11. Ptak — nielot. 12. Imię meskie. 14. Ptak lówczy. 15. Jednowymiarowy twór geometryczny. 19. Potrawa z jaj. 20. Materiał piśmenny używany w starożytności. 21. Może być czekoladowa, może być wodoroowa. 23. Nakrycie głowy narodów wschodnich. 25. Termin szachowy. 28. Część tylna okrętu. 29. Figura geometryczna. 30. Rodzaj jamigłówki. 34. Do chwytała zwierząt. 35. Jarmułka. 36. Barwi na żółto ciasto, tkaniny itp.

Pionowo: 1. Jednostka czerstoli wości. 2. Gatunek gruszek. 3. Podkładka liniowa pod papier do pisania. 4. Stan pogody. 5. Kobierzec. 6. Imię biblijne. 8. Rząd w botanice i zoologii. 9. Benzopirrol. 13. Ptak lub radioodbiornik. 14. Jeden z największych malarzy historycznych XIX wieku. 14. Krzew strefy śród-

ziemnomorskiej, którego pączki kwiatów, zamarynowane, służą jako przyprawa. 15. Słaba uliczka. 16. Występuje przede wszystkim w okolicach polarnych. 17. Samica losia. 22. Zarekawek. 24. Bywają otwarte na oścież. 28. Prawy dopływ Odry. 27. Ludowy instrument muzyczny. 30. Kawalek tkaniny, odcięty pod kątem ostrym do kierunku nitki. 31. Imię palindromiczne. 32. Rzymski bóg. 33. Tytuł staropolski.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z dnia 25 października

Poziomo: 1. Kolowaczka. 7. Szpawik. 8. Łomnica. 10. Atun. 11. PIANO. 12. Molo. 13. Trybuna. 15. Kontakt. 17. Kapitół. 20. Pięlesz. 22. Atak. 23. Klark. 24. Felc. 27. Animato. 28. Sałatka. 29. Archeologia.

Pionowo: 1. Koldun. 2. Łowy. 5. Wiklina. 4. Członek. 3. Zima. 6. Arizona. 7. Sparta. 8. Amortyzacja. 13. Burja. 14. Gniew. 18. Prawica. 19. Lillowe. 20. Parasol. 21. Elektra. 25. Walec. 26. Głóg.



Garsonki (tkaniny miękkie: aksamit, welur, cienka wełna) mają zakieciki krótsze, także z długimi rekawami lub bez, dekolty rzyckiem pod szyję; spodnie albo proste, dopasowane na biodrach, albo proste, przymarszczone w tali.

Zakieciki, tworzące komplet z suknią, podlegają tym samym wymogom linii, suknie natomiast są w tym wypadku zawsze bez rekawów, z dużym dekoltem z przodu, o linii futerału.

Suknie samodzielne posiadają prawie zawsze długie, wąskie rekawy, linię futerału, lekko dopasowane cięciem lub zasewkami; dekolty lub kołnierzyk (obszyte niekiedy ozdobną piłą lub koralkami) i mogą mieć charakter popołudniowy (wełny luźno tkane, wzorzyste lub cienkie jedwabiane) albo wyraźnie wieczorowy (aksamity, rypsy, welury, kaszmiry).



Stroje wizytowe dla pań domu (tkaniny te same, co wyżej, do wyboru) to długie wąskie spodnie do fantazyjnych bluzek, futerały — bezrekawki i wreszcie — wizytowe „piżamy” (spodnie z bluzą). Ubiór wizytowy wymaga odpowiedniej biżuterii (prócz tych ozdobnych obszyć, osobno występują klipsy, naszyjniki i szerokie bransolety) — zastosowanej jednak z umiarem.



Wizytowe dla pań domu (tkaniny te same, co wyżej, do wyboru) to długie wąskie spodnie do fantazyjnych bluzek, futerały — bezrekawki i wreszcie — wizytowe „piżamy” (spodnie z bluzą). Ubiór wizytowy wymaga odpowiedniej biżuterii (prócz tych ozdobnych obszyć, osobno występują klipsy, naszyjniki i szerokie bransolety) — zastosowanej jednak z umiarem.

IWONA

\* POWIEŚĆ „DZIENNIKA” \* POWIEŚĆ „DZIENNIKA” \* POWIEŚĆ „DZIENNIKA” \* POWIEŚĆ „DZIENNIKA” \* POWIEŚĆ „DZIENNIKA” \* POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Paweł został sam. Przez chwilę wodził na wół przytomnym spojrzeniem po zatłoczonej, zadymionej sali. Nie mógł uwierzyć, że to wszystko stało się naprawdę, że rzeczywiście rozmawiał z tym podejrzanym typem i że on mu powiedział to, co mu powiedział. Ciała ta historia była tak nieprawdopodobna, tak nierealna, tak pozbawiona sensu, że trudno było traktować ją poważnie, a jednak...

Zaplacił za kawę, wstał i wyszedł z kawiarni. Po pierwszym oszołomieniu zaczął się trzeźwo zastanawiać nad sytuacją. Było rzeczą niewątpliwą, iż nie mógł dopuścić do skandalu. Ludzie, którzy mają w swym posiadaniu to zdjecie, nie cofną się przed niczym. Co do tego nie można było mieć złudzeń. Jak się bronić? Pieniądże, tylko pieniądze. Trzeba było zdobyć pięćdziesiąt tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy w przeciągu trzech dni. To nie było łatwe zadanie. Skąd wziąć taką sumę? Pożyczyć. Ale gdzie, od kogo? Kto w Warszawie może mu pożyczyć pięćdziesiąt tysięcy złotych? Koledzy po fachu? Nonsense. To przecież wszystko dziady, dla których sto złotych jest już poważną kwotą. Rodzina? Blizszej rodziny nie miał żadnej, a

jacy dalsi kuzyni nie wchodzili w rachubę. Każdy z nich z przyjemnością od niego pożyczony parę złotych. Nie ma o czym mówić. Wrócił do domu. Anny jeszcze nie było. Wziął zeszyt, w którym notował telefony znajomych, i zaczął go uważnie przeglądać. Bardzo przedko jednak zniechęcił się do tego zajęcia. Żaden z tych ludzi nie był w stanie pożyczyc mu pięćdziesiąt tysięcy. To były zupełnie nierealne poszukiwania. Co robić? Trzy dni szybko zlecia. Jakież ma szanse, że jutro czy pojutrze zdobędzie te pieniądze. Zadzwoń telefon. Paweł niechętnym ruchem podniósł słuchawkę. Od razu poznał głos Mariana.

— Cześć, Pawełku. Co u ciebie? Co porabiasz?

— Cieszę się, że dzwoni. Właśnie myślałem o tobie — skłamał Paweł. — Bardzo chętnie zobaczyłbym się z tobą.

— Nic łatwiejszego. Mam ochotę coś zjeść. Pójdź z mną gdzieś na kolację?

— Bardzo chętnie. — Paweł odzyskał dobry humor. Mariana był chyba jedynym człowiekiem, który mógł mu pomóc w tej sytuacji.

Spotkali się w „Polonii”. Krasiewicz jak zwykle starannie ubrany, gładko wygolony, pachnący wodą kolońską. Zamówił kolację i spytał: — Jazdę czy czysta? — Paweł jednak odmówił stanowczo, oświadczył, że będzie pił tylko sok pomidorowy.

— O, do licha, ale cię Anna wzięła w rzy. Musiała ci dać niezły wyścisk po nieszczęsnej popijawie. No, ale jak nie to nie. Nie namawiam. Niech będzie soczek. Przy tobie i ja także przeprowadzę kurację antyalkoholową.

Gawędzili wesoło, przeskakując z tematu na temat. Mariana opowiadał przyjacielowi o swo-

jej ostatniej przygodzie i o wynikających stąd kłopotach. Tym razem jego bogdanka była mężatka, a mąż oficer znakomicie strzelał z pistoletu. W związku z tą sytuacją Marian rozważał dwie ewentualności: albo zerwać z ukochaną, albo zacząć nosić podkoszulka stalową kolczugę. Ponieważ zbliżało się lato, pierwsza koncepcja wydała mu się słuszną.

Paweł z rozlęgnięciem słuchał tych zwierzeń i żartów, które nie były najprzebieżniejszego gatunku. Zazwyczaj z pogodną rezygnacją wysłuchiwał gadaniny Mariana, uważając się za człowieka obdarzonego przez naturę błyskotliwym dowcipem. Tym razem z trudem panował nad ogarniającym go zniecierpliwieniem. Nie wiedział, jak zacząć rozmowę na temat, który go w danej chwili najwięcej interesował. Kiedy kelner po dał krwę, powiedział:

— Wiesz, Marian, miałbym do ciebie ogromną prośbę.

— Słucham. Mów. Dla ciebie zrobię wszystko.

— Potrzebuję pieniędzy.

— Dużo?

— Sporo. Pięćdziesiąt tysięcy.

Marian nagle spoważniał.

— Pięćdziesiąt tysięcy? To kupe forsy. Sądzisz, że ja...

— Wiem, że ci się nieźle powodzi.

— No owszem, nieźle, ale pięćdziesiąt patyków... Na co ci tyle?

— Taka przykra sprawa — powiedział wymijająco Paweł — Nie chciałbym mówić na ten temat. Mam nóż na gardle.

Marian zamyślił się.

— Hm. To skomplikowane... Z całego serca chciałbym ci pomóc, ale nie mam tyle forsy. Ostatnio inwestowałem niewielki kapita-

lik w taką jedną imprezę, która nie bardzo wyszła. Sam w tej chwili jestem w kłopotach finansowych.

Paweł uśmiechnął się, udając, że odmowa Mariana nie zrobiła na nim większego wrażenia.

— Dajmy temu spokój. Jakoś sobie inaczej poradzę. Tak sobie powiedziałem, bo sądziłem, że może masz trochę wolnej gotówki.

Zaczęli mówić o czym innym. Po chwili jednak Marian Krasiewicz znowu wrócił do tego tematu.

— Cholera jasna, nie masz pojęcia, jak mi przykro, że nie mogę ci pożyczyc takiej sumy, ale akurat taki fatalny moment. Widziałbym wprawdzie pewną możliwość zdobycia trochę forsy, ale ty na to nie pójdziesz.

— Co to takiego — zainteresował się Paweł?

— Widzisz, sprawa jest tego rodzaju — Mariana pochylił się ku przyjacielowi i zniżył głos. Parę dni temu poznałem faceta, który przyjechał tu z Londynu. Zateknił za oczyszczenia stronami i wrócił na stałe. Nadzianny forsa, jak wszyscy diabli. Ogromna fortuna. Otóż ten zagraniczny rodak przeżył bardzo ciężkie chwile w czasie wojny, leżał blisko dwa lata w szpitalu, lekarze podejrzewali, że ma raka, potem okazało się, że to nie rak. Jednym słowem bardzo zdrowo, dawano mu morfina, od której do dzisiejszego dnia trudno mu się odzwyczycić. Prosił mnie, żeby mu od znajomego lekarza dostarczył kilka recept, za co gotów jest dobrze, a nawet bardzo dobrze zapłacić. Sądzę, że chętnie dałby za taką przysługę około stu tysięcy. Zresztą to dla niego żadne pieniądze, tak jak dla ciebie dwadzieścia groszy. Tak mi się w tej chwili przypomniało, ale oczywiście ja ci tego nie proponuję. Wiem, że to nie dla ciebie.

(25) Dalszy ciąg nastąpi



# na TV ekranie

„Odwet” Leona Kruczkowskiego — pierwsza z powojennych sztuk tego słynnego dramaturga — wypadły w telewizji bardzo interesująco. Ich temat i treść wytrzymały próbę czasu, rzecz można nawet — nabrały nowych cech aktualności. Katowicki Teatr TV dał spektakl bardzo płynny i dynamiczny. Trafnie obsadzone role Jagmina i młodego Okulicza, ciekawy montaż poszczególnych scen, a przede wszystkim same walory tekstu — to wszystko przyczyniło się do powodzenia spektaklu.

Powtarza się raz jeszcze stara prawda, że ekran telewizyjny jest szczególnie wdzięcznym miejscem dla prezentowania tematyki społecznej. (bz)

## Z miasta:

„Problemy starzenia się” — odczyt 2 listopada o godz. 18, w lokalu LK (A. Struga 1). Po odczyt film „10 dla młodszych”.

Zespół małych plastyków amatorów rozpoczyna zajęcia 2 listopada o godz. 16. Zapisy nowych kandydatów od 6-12 lat przyjmuje LDK (Traugutta 18, pokój 101, w godz. 14-18, tel. 317-76).

## POGODA

Dzisiaj w Łodzi rano możliwe mgły, w ciągu dnia zachmurzenie niewielkie. Temperatura minimalna ok. minus 3 stopnie C — maksymalna plus 7 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich. Jutro bez większych zmian.

## Bez dowodu ani rusz...

# ★ Kłopoty z mężatkami ★ Roztargnieni ★ Wkrótce 200 tys. nowych dowodów

Dowód osobisty to ważna rzecz... Rzec można nawet, że dowód określa obywatela. Bez dowodu ani rusz, szczególnie, że od pewnego czasu dane w nim zawarte honorowane są przez urzędy, zamiast dawniej wymaganych zaświadczeń.

Jednakże nie wszyscy łodzianie przywiązują należyty wagę, do tego podstawowego dokumentu. Na szczególne kłopoty natrafił Biuro Dowodów Osobistych KM MO w zetknięciu z... mężatkami. Wiele z nich tak bardzo przywiązało się do swoich panińskich nazwisk, że nawet po zmianie stanu cywilnego nie przestrzegają ustawowego terminu 14 dni, by załatwić zmianę dowodu. Ostatnio np. zgłosiła się pewna pani, która wyszła za mąż 8 lat temu i do dziś nie zmieniła dowodu, figurując w nim jako... panna. Sprawa ta wyszła na jaw dopiero z okazji jej powtórzonego zamążpójścia.

Zdarzają się też inne kłopoty. W związku z wymianą starych dowodów na nowe, niektóre panie (nie zawsze mężatki „ze stażem”) zapominają prawdziwego brzmienia swego panińskiego nazwiska. Po konfrontacji z aktami trzeba rzecz prosta, ustalić itp.

Są też i bardziej roztargnieni. Każdego miesiąca od 360 do 380 łodzian gubi dowody osobiste. Tu jednak prym wiodą panowie i są przykłady świadczące o tym, iż dzieje się to przeważnie w stanie niezapamiętanej rzeczywistości. Mimo tych perturbacji, akcja wymiany starych dowodów osobistych na nowe przebiega w naszym mieście pomyślnie. Już niedługo oczekiwana jest uroczystość wręczenia 200-tysięcznego dowodu osobistego. Ciekawe kto z łodzian będzie tym szczęśliwym? W tej chwili już co trzeci mieszkaniec naszego miasta posiada nowy dowód. (jp)

## Jubilaci odznaczeni

Dalsze łódzkie pary małżeńskie otrzymały „Medale za długoletnie pożycie małżeńskie”. Są to: Apolonia i Wawrzyniec Cyranowie (Revolucji 1905 r. 62), Helena i Władysław Witkowsy (Nawrot 13) oraz Bronisława i Jan Wodzyński (Ogrodowa 8). Wszyscy jubileaci zamieszkują w śródmieściu.

## Sygnaty

W domu przy ul. Rzgowskiej 41 m. 10 mieszka 76-letnia starszuszka, która od 3 tygodni po zbawiona jest światła. Podobno ADM zlecił nawet wykonanie naprawy, ale wykonawcy nie spieszy się. (b)

W bloku przy ul. Obrońców Stalingradu 140 lokatorzy 3 parterowych mieszkań kosztują zimą. Najgorzej jest jednak to, że w roku ubiegłym sytuacja była identyczna, i że administracja nie wywiązała z tego żadnych wniosków. (h)

Tradycyjnie życzymy im „Sto lat!” (wit)

## Jutro

### „Wycinanka ze snów”

2 bm. o godz. 18.30, w Domu Kultury ZPB im. Marchlewskiego odbędzie się 188 „Spotkanie z piosenką”, którego uczestnicy będą się uczyć piosenek z repertuaru Ireny Santor — „Wycinanka ze snów” z muzyką B. Klimczuka do słów Gaspara. Spotkanie prowadzi red. C. Juszyński, uczy i śpiewa Krysztyna Tomaszewska, akompaniuje sekcja rytmiczna pod kierownictwem Cz. Majewskiego.

## Usługi na Widzewie

W okresie od I.VI. do 30.IX. na Widzewie uruchomiono 8 nowych upolconionych punktów usługowych i 10 warsztatów rzemieślniczych. Ogółem mieszkańcy dzielnicy mają do dyspozycji 100 punktów usługowych (56 upolconionych i 44 prywatne) i 249 zakładów rzemieślniczych.

Statystyka ta nastrajałaby do zupełnie optymistycznych wniosków, gdyby nie pewne anomalie, które kryją się za liczbami. Bo np. 37 punktów spośród 100 wymienionych, to są tylko 1 punkt naprawy artykułów gospodarstwa domowego, 2 punkty radiotelewizyjne uzupełniane przez 1 rzemieślniczki zakład teleradiomechaniczny. Tylko jeden zakład zajmuje się mechaniką pojazdową i naprawą motocykli. A przecież nie wydaje się prawdopodobne, żeby na Widzewie różni się np. od Śródmieścia i nie potrzebował takich usług.

W niedostatycznym stopniu rozwinięte są usługi w zakresie remontów mieszkań i napraw urządzeń wodno-kanalizacyjnych i gazowych. Co prawda wzrasta liczba usług tzw. lokatorskich, świadczonych przez ADM, ale to nie wystarcza, a poza tym nie obejmują one napraw urządzeń gazowych.

Stan tutaj przedstawiony doskonale znany jest władzom dzielnicowym. Na ostatniej sesji DRN wiele mówiono się o możliwościach poprawy sytuacji. Nie zawsze jednak jest to zależne od decyzji Rady Narodowej. Bo np. wiele nadziei wiązano z oddaniem w polowie 1966 r. pawilonu usługowego na ul. Teodora na Osiedlu Widzew-Zachód. Sytuacja ulegnie wtedy znacznej poprawie. Zachodzi jednak obawa, że zbyt powolne tempo robót opozni oddanie pawilonu. W tym stanie rzeczy wszystko zależy od inicjatywy DBOR, która powinna spowodować przyspieszenie robót.

Na Widzewie dużo robi się, żeby zachęcić rzemieślników do otwierania zakładów. Przede wszystkim rzemiosło przydzielane są małe lokale zwalniające na terenie dzielnicy. Jeden z punktów uchwały podjętej na ostatniej sesji mówi o czynieniu dalszych starań w kierunku rozwoju sieci punktów usługowych poza nowymi osiedlami w ramach rewidujących lokal. A więc za parę miesięcy...

„Dwie opinie”  
N.: Odcinając z zakładu otrzymane na piśmie zupełnie dobre opinie. Dowiedziałem się jednak, że kierownictwo zakładu udzieliło mi nie telefonicznych opinii, zupełnie różnych od pisemnej, co utrudnia mi małe opinie.

RED.: Zgodnie z zarządzeniem nr 284 preza Rady Miastrow 13 października 1966 roku nie wolno wydawać poufnych opinii o pracownikach w związku z rozwiązaniem stosunku pracy.

Jeżeli więc zakład postępuje wbrew temu zarządzeniu można złożyć skargę do jednostki nadzornej przedsiębiorstwa lub skierować sprawę na drogę sądową.

## Wielkość księgarstwa

R. M. Rilke — Wybór poezji — WL — 35.  
Przełożył i wstępem poprzedził Mieczysław Jastrun.

## MODA dla najmłodszych

Ostatnio w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego odbył się pokaz modeli odzieży dziecięcej zorganizowany przez łódzki HDD. Zaprezentowano na nim 16 modeli odzieży. Pokaz prezentowany był występiami aktorów Telewizji i Radia Berlińskiego, którzy gościnnie bawili w Łodzi. Na imprezę tę zaproszono również załogę ZPB im. Harna.

Inicjatywa HDD wyjechała z modelami odzieży dziecięcej do załóg fabrycznych, wy daje nam się bardzo słuszną. Toteż z przyjemnością odnotowujemy fakt, że kierownictwo tej placówki handlowej nie ma zamiaru poprzestać na tym jednym pokazie. W najbliższej przyszłości odzież dziecięca będzie prezentowana również w innych zakładach.

Na marginesie tej inicjatywy nasuwa nam się jeden postulat. Chodzi o to, aby na tego rodzaju imprezach można było otrzymać nieskomplikowane wykreje prezentowanej odzieży dziecięcej. Postulat ten można by zrealizować przy pomocy Ligii Kobiet, która prowadzi poradnię krawiecką. (wit)



## Młodzież już się uczy a szkoła... „nie istnieje”

Uczniowie Technikum Mechanicznego nr 2 od niedawna uczą w nowym gmachu przy ul. Jarosławskiej Budynek w zasadzie wykonany jest nieźle. Dobrze rozwiązana jest szatnia, pomieszczenia klasowe jasne, widne. Kłopot jest natomiast z windą, która łączy kuchnię ze stołówką.

Okazało się, że nie mieliśmy się ona w otworze. Chciano więc... rozbijać ściany. Dyrektor nie pozwolił jednak na to i obecnie szuka się innego rozwiązania szkoły. Kaloryfery są wciąż zimne. Szkoła nie została jeszcze podłączona do elektrociepłowni. Kiedy to nastąpi trudno przewidzieć. Dyrekcja kołaczy gdzie może — jak na razie bez efektu.

To prawda, że otwarcie szkoły oficjalnie jeszcze nie nastąpiło, ale trudno zgodzić się z powiedzeniem przedstawiciela społecznego Komitetu budowy szkół, że wobec tego uznaje się to szkole jako jeszcze nie funkcjonującą. Zresztą i w szkołach, które już oficjalnie zostały otwarte — to dawno, usterek nie brakuje! W budynku szkolnym przy ul. Wacława piwnice często zalwane są wodą, czego bezpośrednio przyczyną są źle zbudowane studzienki.

Tyle się już mówiło i pisało na temat budownictwa szkół, a jednak zarówno terminy, jak i jakość wyznaczonych budynków wciąż jeszcze pozostawiają wiele do życzenia. Niewłaściwe dużo zależy od właściwego doboru budowlanego... ale i w tym zakresie wciąż się czeka na wprowadzenie zasadniczych zmian na lepsze. (Kas.)

## Z łotką po laury...

Wytwornia Sprzętu Sportowego „Wessa” w Łodzi zwiększa produkcję rakietek do koszykówki. Od stycznia przyszłego roku amatorzy koszykówki będą mogli liczyć na 12 tys. sztuk więcej rakietek niż w roku bieżącym. Prawdopodobnie produkcja lewo wystarczy na pokrycie zapotrzebowania, zważywszy fakt, że w Polsce już 20 tysięcy osób znalazło się w szeregach zwolenników badmintona i niszczy lotki i rakietki w drodze po laury. Małuszko, a w rozgrywkach olimpijskich (może już w Meksyku) znajdzie się nowa konkurencja. (zt)

## We wtorek „Kino przy półczarnej”

We wtorek (3 bm.) o godz. 18 w Klubie Dziennikarza odbędzie się pokaz drugiej serii studium filmowych PWSTiF. Wstęp wolny dla posiadaczy kart wstępu.

## WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 97  
Pogot. Ratunkowe 98  
Straż Pożarna 98  
Komb. MO m. Łodzi 282-22  
Inform. kolejowa 581-11  
Inform. telefoniczna 63

## TEATRY

TEATR JARACZA (Jaracza 27) 1.11. nieczynny, 2.11. g. 19 „Wyzwolenie”  
TEATR NOWY (Włocławskiego 15) nieczynny  
MALA SALA (Zachodnia 53) nieczynny  
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) nieczynny  
TEATR 745 (Traugutta 1) 1.11. nieczynny; 2.11. g. 19.15 „Pani prezesa”  
OPERETKA (ul. Północna 51) nieczynna  
TEATR ARLEKIN (Wólczńska 5) 1.11. nieczynny; 2.11. g. 17.30 „Stryjek Cap, Klip i Klap”  
OPERA (Teatr Nowy) 1.11. nieczynna; 2.11. g. 12 „Legenda Bałtyku”

## WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa rysunku i grafiki Hanny Stańskiej. Czynna od 10-13 i od 15-18.

## SALON FOTOGRAFII

(A. Struga 2). Wystawa fotografiki Zofii Nasierowskiej „Twarze” — czynna od 13-18.

## MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42). Wystawa „Polacy w walce o zwycięstwo i uwalnienie władzy radzieckiej”. Czynne g. 10-17; 2.11. nieczynne  
MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego” nieczynne  
MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) nieczynne  
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne  
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne od godz. 10-14; 2.11. nieczynne  
PALMIARNIA — g. 10-18  
ZOO (ul. Konstytucyjna 6-10) czynne od 9 do 16 (kasa do 15).

## K I N A

POLONIA — „Przerwany lot” od lat 18 (pol.)  
godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 2.11. jak wyżej  
WISLA — „Dylemat” od lat 16 (duński) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 2.11. jak wyżej  
WOLNOŚĆ — „Odwet kapitana Lesa” od lat

## CO? GDZIE? KIEDY?

16 (Jug.) godz. 12.30, 15, 17.30, 20; 2.11. „Odwet kapitana Lesa” godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
WŁOKNIARZ — „Pusty kurs” od lat 12 (radz.)  
godz. 12.30, 15, 17.30, 20; 2.11. „Zdradziecki strzał” od lat 12 (radz.)  
godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
ZACHEFTA — „Ostatni cowboy” od lat 12 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
„Herbaciarnia pod Księżycem” od lat 16 (USA) godz. 17.30, 20  
2.11. jak wyżej  
ADRIA (Piotrkowska 150) „Giuseppe w Warszawie” od lat 9 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
2.11. jak wyżej  
CZAJKA (Płonowa nr 18) „Ranny w lesie” (pol.) od lat 16, g. 15, 17, 19; 2.11. nieczynne  
DKM (Nawrot nr 27) „Książę i aktoreczka” (USA) od lat 16, godz. 17, 19.30  
2.11. jak wyżej  
DWORCOWE (Dw. Kałski) „20 lat później” od lat 7 (pol.)  
godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
2.11. jak wyżej  
ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Zona dla Australijczyka” (pol.) od lat 12, godz. 17, 19  
2.11. nieczynne

## GDYNIA (Tuwima nr 2)

„Madame Sans Gene” od lat 18 (wl.)  
godz. 15, 17.30, 20; 2.11. „Madame Sans Gene”  
godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
HALKA „Diabeł morski” od lat 12 (radz.)  
godz. 15, 18, 20; 2.11. „Cyrek” od lat 14 (radz.)  
godz. 15, 18, 20

## LDK (Traugutta nr 18)

„Nie jedźcie strotokret” (USA) od lat 12, godz. 15, 17, 20  
2.11. jak wyżej

## MEWA (Rzgowska nr 94)

„I ty zostaniesz Indianinem” (pol.) od lat 9 g. 14 „Skrawek błękitnego nieba” (Jug.)  
od lat 12, godz. 16, 18, 20  
2.11. „Zmarłych wstanie” i seria (radz.)  
od lat 18, g. 16, 18, 20  
1 MAJA (Kilńskiego 178) „Cartouche zbójca” od lat 14 (franc.)  
godz. 15.30, 17.45, 20  
2.11. jak wyżej

## MŁODA GWARDIA (Zielona 2)

„Ślepy pelikan” od lat 7 (radz.)  
godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 2.11. „Skarłatne gile” od lat 12 (radz.)  
godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

## MUZA (Fabińskiego 173)

„Prawo i pieśń” od lat 16 (pol.)  
godz. 15.45, 18, 20.15  
2.11. jak wyżej

## OKA (Tuwima nr 38)

nieczynne

## „K” z dzielnicy Widzew

— Szpital im. H. Wolff, ul. Łagiewnicka 34-36  
— przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Zbocz 18.  
— Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodniczej 7-9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Śródmieścia.  
— I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej nr 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.  
— Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczńska 195.  
— Chirurgia Północ — Szpital im. Biegńskiego, ul. Książkiewicza 1-5.  
— Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopiczńskiego 22.  
— Okulistyka: Szpital im. Dr. Jonschera, ul. Miłkowska 14.  
— Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.  
— Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopiczńskiego 22.  
— Toksykologia: Szp. im. Biegńskiego, ul. Książkiewicza 1-5.  
2.11.  
— Chirurgia Południe — Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczńskiego 22.  
— Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. W. Gury 19.  
— Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczńska 195.  
— Okulistyka: Szpital im. Dr. Jonschera, ul. Miłkowska 14.  
— Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sportna 36-50.  
— Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopiczńskiego 22.  
— Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Zeromskiego 113.  
— Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.  
— Świadczenia pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10-17. Świadczenia pomoc pielęgniarska wykonuje zabieg w godz. 8-17. Należy zgłaszać się: Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80; Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70; Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70; Polesie — ul. I Maja 42, tel. 305-83; Bałuty — pomoc lekarską, ul. Z. Pancerzowskiej 3, tel. 541-98; pielęgniarstwo, ul. Snyceńska 1/5, tel. 538-26.

## PIONIER (Franciszkańska 31)

„Weekendy” od lat 16 (pol.)  
godz. 12.30, 15, 17.30, 20; 2.11. nieczynne

## POKÓJ (Kazimierza 8)

„Dziecko wojny”  
od lat 12 (radz.)  
godz. 15.45, 18, 20.15  
2.11. „Dom, w którym żyjemy” od lat 12 (radz.)  
godz. 16, 18, 20

## POLESIE (Fornalskiej 37)

„Wódz czerwoności” (radz.)  
od lat 12 g. 15, 17, 18; 2.11. jak wyżej, g. 17, 19

## POPULARNE (Ogrodowa 18)

nieczynne

## ROMA (Rzgowska nr 64)

„Trudne godziny” (radz.)  
godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
2.11. „Iwan Groźny” od lat 16 (radz.)  
2 (serie) godz. 10, 14, 18

## SOJUSZ (Płatowska 6)

„Przemieło z wiatrem” od lat 14 (USA) godz. 14, 18; 2.11. „Latający profesor” od lat 9 (USA) godz. 16 „Przemieło z wiatrem” od lat 14 (USA) godz. 18

## STOKI (Zbocz 18)

„Siedmiu wspaniałych” od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30, 20; 2.11. „Hollenderska przyszość” od lat 9 (ang.)  
godz. 14, 16 „Stodkie życie” od lat 18 (wl.)  
godz. 18

## STYLOWY — STUDYJE (Kilńskiego 123)

„Lenin w 1918 r.” od lat 12 (radz.)  
godz. 15, 18; 2.11. jak wyżej

## STUDIO (Lumumby 7-9)

„Złote psisko” (USA) g. 15 „Dzielnica Bovery” od lat 16 (USA) godz. 17.15, 19.30; 2.11. „Tama na Pacyfiku” od lat 18 (USA) godz. 17.15, 19.30

## TATRY (Sienkiewicza 40)

„Państwo Misiowie”, „Tak się kończy bajka” g. 14; 15 „Krzyżacy” (panorama) od lat 12 (pol.)  
godz. 16, 18.15  
2.11. „Państwo Misiowie”, „Tak się kończy bajka”  
godz. 15 „Krzyżacy”  
godz. 16, 18.15

## DYŻURY APTEK

Ossowskiego 4, Pablińska 218, Główna 50, Karolewska 48, Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 225.

## 2.11.

Gagarina 6, Piotrkowska 127, Tuwima 58, Zielona 28, Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Rzgowska 147.

## DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne



